

ANALIZA ROZWOJU GOSPODARCZEGO MIAST WOJ. OLSZTYŃSKIEGO ORAZ MOŻLIWOŚCI ICH AKTYWIZACJI

I. WSTĘP

Okres minionych po drugiej wojnie światowej 12 lat był w Polsce okresem silnego rozwoju przemysłu i związanego z tym intensywnego rozwoju miast. Liczba ludności miejskiej wzrosła z 7,5 mln w r. 1946 do 12 prawie milionów w r. 1956 — czyli zwiększyła się niemal o 4,5 mln mieszkańców. Z ilości tej zaledwie 30% przypada na przyrost naturalny, pozostałe 70% jest rezultatem przede wszystkim przechodzenia ludności rolniczej do rozwijającego się w miastach przemysłu.

Proces szybkiego wzrostu ludności miejskiej odbywa się jednak prawie wyłącznie w miastach największych, natomiast w znacznej większości miast małych i średnich daje się zaobserwować zjawisko odwrotne. Liczba ludności tych miast systematycznie maleje, a wobec braku innych warsztatów pracy coraz większa ilość mieszkańców trudni się rolnictwem. Proces dezurbanizacji małych miast jest bardzo charakterystyczny, szczególnie dla terenów Ziemi Odzyskanych, chociaż i w całym kraju występuje dość drastycznie.

Zjawisko przemieszczania się ludności oraz zróżnicowanie wielkości miast obrazuje tabela 1.

Tabela 1

Ludność w miastach według wielkości miast¹

Wyszczególnienie	Rok	miasta liczące							
		Og.	poniż. 5	5—10	10—20	20—50	50—100	100—200	200 i więcej
		tys. mieszkańców							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Ludność w miastach	1931	100	10,7	14,2	12,6	16,0	7,9	9,0	29,6
w % ludności	1950	100	11,0	11,1	11,3	15,8	8,7	17,1	25,0
ogółu miast	1955	100	8,1	10,9	12,6	15,4	9,7	11,8	31,0

Udział miast małych, z ludnością poniżej 5 tysięcy oraz 5—10 tys. mieszkańców w r. 1955 wyraźnie maleje, i to nie tylko w stosunku do r. 1939, lecz również w stosunku do r. 1950, poważny natomiast wzrost wykazują miasta wielkie, liczące ponad 200 tys. mieszkańców.

Liczyby te dotyczą jednak tylko 729 miast posiadających prawa miejskie, natomiast zjawisko kurczenia się i zanikania jeszcze bardziej jaskrawo występuje w małych miasteczkach i osiedlach, skupiających ludność nierolniczą, liczących

¹ P. „Rocznik Statystyczny” GUS 1956, tab. 19 (45), s. 56.

średnio 1—5 tys. mieszkańców, których w Polsce mamy ponad 1200, liczących razem ok. 3,5 mln mieszkańców (około 30% ludności miejskiej). Miasteczka te, powstałe w większości wypadków w ustroju feudalnym, opierające swój rozwój na rzemiośle usługowym i wymianie handlowej, na skutek zaszyłych ostatnio przemian ekonomicznych i politycznych straciły właściwie podstawę egzystencji oraz dalszego rozwoju gospodarczego.

Zestawienie jednak kilku powyższych liczb i stwierdzeń (najbardziej zresztą ogólnych i fragmentarycznie dobranych) pozwala na wyprowadzenie jednego, zasadniczego wniosku, że zjawisko upadku małych miast jest w Polsce zjawiskiem masowym, że wobec poważnych zaniedbań okresu powojennego w ich odbudowie i zagospodarowaniu urosło do rozmiarów problemu, którego rozwiązanie jest sprawą pierwszorzędnej wagi, sprawą bardzo pilną, wymagającą nie tylko olbrzymiego nakładu środków finansowych i materiałowych, lecz również odpowiedniego przygotowania organizacyjnego.

Artykuł niniejszy stanowi próbę wskazania, wprawdzie nie radykalnego rozwiązania wszystkich problemów związanych z zagadnieniem aktywizacji miast i osiedli, lecz przynajmniej zasadniczych kierunków, w jakich powinny iść wszystkie wysiłki i skupione powinny być wszystkie środki, aby cel mógł być osiągnięty możliwie najszybciej i aby osiągnięte były jak najlepsze wyniki gospodarcze.

Trzeba jeszcze podkreślić, że doceniając wagę zagadnienia oraz mając na względzie trudne warunki, w jakich kraj nasz się obecnie znajduje, ustalamy program aktywizacji miast woj. olsztyńskiego nie tyle według potrzeb (bo tych jest ilość niezliczona), ile według możliwości, jakimi dysponują władze centralne i jakimi może dysponować nasz teren. Za pierwszoplanowe zadanie uważamy więc sprawę wykorzystania wszystkich rezerw lokalnych oraz zmobilizowanie środków potrzebnych do zachowania istniejących urzędzeń produkcyjnych i usługowych, powstrzymania procesów dekapitalizacji, zaspokojenia potrzeb ludności w zakresie pracy, mieszkania, wypoczynku i więzi społecznej.

II. ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU MIEJSKIEJ SIECI OSADNICZEJ

Na początku XIII w., w pierwszym okresie ekspansji niemieckiej na wschód, pochod kolonizacji w Prusach posuwał się wzdłuż ówczesnych szlaków komunikacyjnych, tzn. wzdłuż wybrzeża morskiego oraz lądowych szlaków wodnych. Na terenach, które z natury rzeczy posiadały dogodny położenie obronne, zakładano zamki, przy nich wyrastały później osady, te zaś w miarę napływu osadników przekształcały się w miasta, stanowiące podstawę organizowania życia gospodarczego kolonizowanych obszarów.

Typowym dla stosunków feudalnych jest fakt, że sieć osadnicza kształtowała się prawie wyłącznie na zasadzie obronności, polegającej w pierwszym rzędzie na dogodnym usytuowaniu miast (w otoczeniu jezior, bagien), a ponadto, na rozmieszczeniu ich w promieniu jednodniowego marszu — 15 do 30 km — dla wspólnej obrony.

W historii rozwoju sieci osadniczej możemy wyodrębnić trzy okresy: okres I obejmujący wiek XIII—XV, w którym założono aż 36 miast, a zasięg osadnictwa przesunął się mniej więcej do linii Kętrzyn, Mrągowo, Nidzica, okres II, obejmujący wiek XVI—XVII, w którym założono tylko 4 miasta, i okres III dotyczący wyłącznie XVIII wieku, w którym powstało 5 miast. Obrazuje to tabela 2.

Tabela 2
Okresy powstawania miast

Okres pierwszy			
miasto	rok	miasto	rok
1. Braniewo	1254	19. Dobre Miasto	1329
2. Prabuty	1276	20. Kisielice	1331
3. Frombork	1278	21. Bartoszyce	1332
4. Dzierżgoń Stary	1288	22. Górowo Iław. (Landzbark)	1335
5. Pasłęk	1290	23. Reszel	1337
6. Iława	1305	24. Miłomłyn (Liwski Młyn)	1337
7. Zalewo	1305	25. Jeziorany	1338
8. Lidzbark Warm.	1308	26. Kętrzyn (Rastembork)	1345
9. Pieniężno (Melzak)	1312	27. Olsztyn	1348
10. Susz	1315	28. Sepopol	1351
11. Miłakowo (Libsztat)	1315	29. Olsztynek	1359
12. Orneta	1316	30. Barciany	1359
13. Barczewo (Wartembork)	1325	31. Nidzica	1381
14. Biskupiec k/Iławy	1325	32. Bisztynek	1385
15. Dąbrówno	1326	33. Pasym	1386
16. Morąg	1327	34. Biskupiec k/Reszla	1395
17. Młynary	1327	35. Srokowo (Dryfort)	1403
18. Ostróda	1329	36. Mrągowo (Ządzbork)	1407
Okres drugi		Okres trzeci	
miasto	rok	miasto	rok
1. Węgorzewo (Węgobork)	1572	1. Biała	1772
2. Giżycko (Lec)	1573	2. Mikołajki	1722
3. Szczytno	1616	3. Wielbark	1723
4. Pisz (Jańsbork)	1645	4. Orzysz	1726
		5. Ryn	1726 ²

W okresie feudalizmu podstawę rozwoju miast stanowiła produkcja rzemieślnicza oraz handel. Rozwój ten był zresztą bardzo powolny. Nieraz na przestrzeni 100—200 lat ilość mieszkańców nie tylko nie wzrastała, lecz nawet zmniejszała się wskutek emigracji, częstych pożarów, epidemii lub innych przyczyn. Dopiero koniec XIX i początek XX wieku stał się okresem przełomowym w rozwoju sieci osadniczej. W życiu gospodarczym pojawia się nowy, istotny czynnik — przemysł, który spowodował szybkie zmiany w sposobach produkcji, a tym samym wpłynął na zróżnicowanie osiedli, zarówno pod względem ich wielkości, jak i pod względem funkcjonalnym.

Drugim czynnikiem, który zdecydował o zmianie dotychczasowej struktury osadniczej, był rozwój komunikacji. Liczne miasta i miasteczka, tworzące w terenie gęstą sieć nierównomiernie rozrzuconych punktów, których wzajemna odległość waha się w granicach 20—25 km, a średnie zagęszczenie wynosi 1 miasto

² H. Kalletat, Die Städte Ostpreussens, s. 289.

na ok. 600 km² — w miarę rozwoju sieci komunikacyjnej zaczęły się coraz bardziej zróżnicowywać.

Miasta, położone bezpośrednio na głównych szlakach komunikacyjnych, rozwijały się żywiłowo i w stosunkowo krótkim czasie zwiększały swój stan ludności nieraz kilkakrotnie (Olsztyn, Iława, Giżycko, Kętrzyn, Ostróda), natomiast wiele miast, które znalazły się poza zasięgiem głównych arterii komunikacyjnych, bądź utrzymało się na dotychczasowym poziomie, bądź też zaczęło podupadać, schodząc nieraz do rzędu ośrodków wiejskich (Dzierzgoń, Zalewo, Pieniężno, Dąbrówno, Barciany, Srokowo i inne).

W rezultacie tych przemian wyrósł szereg miast, o znacznie większym niż dotychczas zasięgu oddziaływania (dzięki nowoczesnym środkom lokomocji) i już w początkach XX wieku okazało się, że sieć miast i osiedli jest za gęsta, niedostosowana do kapitalistycznych stosunków produkcji oraz niezgodna z funkcjami gospodarczymi terenu, w którym przewaga rolnictwa jest wyraźna, a przemysł stosunkowo słabo rozwinięty. Początkiem więc tzw. „kryzysu małych miast“ był końcowy okres XIX wieku. Rozwój produkcji kapitalistycznej spowodował odpływ siły roboczej do większych ośrodków miejskich, produkcja fabryczna wyparła rękodzielnictwo, a wymiana handlowa skoncentrowała się w większych miastach, pociągając za sobą nieuchronny upadek małych miast.

W okresie międzywojennym władze niemieckie usiłowały utrzymać przy życiu podupadające miasta, lokując tu garnizony wojska, drobne zakłady produkcyjne lub inne urzędy. Były to jednak posunięcia doraźne, nie zabezpieczające trwałego rozwoju tych ośrodków.

III. ROLA, FUNKCJE I CHARAKTER MIAST

Układ sieci osadniczej, jaki zastaliśmy na terenie woj. olsztyńskiego po wojnie, jest więc wynikiem żywiołowych procesów działających w poprzednich formacjach społeczno-ekonomicznych, zwłaszcza w feudalizmie i kapitalizmie, w ramach różnych warunków politycznych, gospodarczych i społecznych.

Po przyłączeniu do Polski w 1945 r. części Pomorza Mazowieckiego, wobec zmiany stosunków politycznych i ekonomicznych, nastąpiło dalsze zróżnicowanie roli i funkcji poszczególnych miast.

Olsztyn, dawniejsza siedziba regencji, stał się stolicą regionu i pomimo znacznych zniszczeń wojennych osiągnął już w 1949 r. liczbę ludności większą niż w roku 1939. Oprócz niego rozwinął się szereg ośrodków miejskich tzw. „subregionalnych“, mających zasięg wpływów na kilka sąsiednich powiatów. Pozostałe miasta nie osiągnęły jeszcze przedwojennej liczby ludności, głównie wskutek dużych zniszczeń lub też z braku czynników miastotwórczych.

Niektóre małe miasteczka, np. Frombork, założony w 1278 r., Stary Dzierzgoń (1288), Zalewo (1305) — otrzymały prawa miejskie znacznie wcześniej niż np. Lec (1573) lub Szczytno (1616), a jednak w toku wielowiekowych przemian gospodarczych i politycznych, znaczenie jednych zmalało do minimum, gdy drugich urosło do znacznych rozmiarów.

W obecnych granicach administracyjnych woj. olsztyńskie posiada 34 miasta oraz 15 małych osiedli, którym wyposażenie oraz styl zabudowy nadają charakter miejski — aczkolwiek znaczenie ich spadło do roli ośrodków wiejskich.

Pod względem wielkości, charakteru i funkcji miasta i osiedla woj. olsztyńskiego podzielić można na następujące grupy:

1. **Ośrodek wojewódzki:** Olsztyn, liczący w 1956 r. już 63,3 tys. (przed wojną 45,6 tys.) mieszkańców, zasięgiem swych wpływów nie przekraczający w zasadzie granic administracyjnych województwa, odgrywający od r. 1945 rolę centralnego ośrodka w zakresie licznych funkcji produkcyjnych, usługowych, administracyjnych, kulturalnych i innych.

2. **Ośrodki powiatowe,** liczące obecnie od 5 do 15 tys. mieszkańców, zasięgiem swych wpływów obejmujące jeden lub kilka nawet powiatów, dobrze zainwestowane i wyposażone w urządzenia komunalne, posiadające w zasadzie już sprecyzowany charakter i określoną rolę w życiu gospodarczym regionu.

Do tej grupy należy 13 miast: Kętrzyn, Giżycko, Ostróda, Szczytno (ośrodki subregionalne — 10—15 tys. mieszk.) oraz Bartoszyce, Działdowo, Lidzbark Warm., Morąg, Mrągowo, Nowe Miasto, Iława, Pisz i Pasłęk.

Miasta te w okresie powojennym przejawiają mniej więcej normalny rozwój, oparty na dostatecznie silnych podstawach gospodarczych (przemysł, komunikacja, usługi) i w zasadzie nie wymagają aktywizacji.

3. **Miasteczka,** od 2 do 8 tys. mieszkańców, odgrywające rolę ośrodków powiatowych bądź też ośrodków lokalnych, o małym stosunkowo zasięgu oddziaływania, dobrze zainwestowane i wyposażone w urządzenia komunalne, lecz mocno zniszczone w czasie działań wojennych, przejawiają znacznie mniejszą aktywność gospodarczą niż poprzednia grupa miast z braku dostatecznej ilości czynników miastotwórczych.

Do tej grupy zaliczyć można 20 miast: Braniewo, Orneta, Lidzbark Welski, Ryn, Górowo Iławskie, Dobre Miasto, Mikołajki, Nidzica, Lubawa, Barczewo, Olsztynek, Biała Piska, Orzysz, Biskupiec Reszelski, Bisztynek, Jeziorany, Reszel, Prabuty, Susz, Węgorzewo (miasta powiatowe podkreślone).

Śród nich tylko nieliczne posiadają już określoną rolę w życiu gospodarczym regionu i są w pewnym stopniu wyspecjalizowane, np. Dobre Miasto pełni funkcję ośrodka produkcyjnego, Mikołajki — oprócz sprawowania funkcji produkcyjnych grają również rolę ośrodka wczasowo-turystycznego, Orzysz rozwój swój zawdzięcza wojsku, które tu stacjonuje; w pozostałych natomiast miastach przeważają funkcje administracyjno-usługowe.

4. **Małe miasteczka,** liczące od 1 do 3 tys. mieszkańców, odgrywają rolę pomocniczych ośrodków lokalnych i stanowią uzupełnienie sieci miejskiej, głównie w zakresie administracji i usług. Zasięg ich oddziaływania ogranicza się w zasadzie do jednej lub kilku gromad. Znaczna część ludności, nieraz ponad 50%, utrzymuje się z rolnictwa.

Osiedla te cechuje brak czynników miastotwórczych, a co za tym idzie: niedoludnienie, słaby stopień odbudowy zniszczeń wojennych oraz niewyzyskanie miejscowych rezerw sił roboczych, rezerw surowcowych oraz urządzeń produkcyjnych i usługowych.

Do tej grupy należy 15 osiedli: Sępólno, Frombork, Pieniężno, Barciany, Korsze, Srokowo, Miłakowo, Zalewo, Dąbrówno, Miłomłyn, Młynary, Biskupiec Pomorski, Kisielice, Pasym, Wielbark.

Przed wojną 14 z nich posiadało prawa miejskie, dzisiaj wszystkie są siedzibami gromadzkich rad narodowych.

*

Można by oczywiście dokonać innych podziałów miast na grupy i podgrupy, w zależności od tego w jakim aspekcie zagadnienie sieci osadniczej byłoby rozpatrywane i do jakich celów miałyby służyć. Z punktu widzenia jednak potrzeb oraz możliwości aktywizacji miast podział na wyżej omówione 4 grupy wydaje się najslusniejszy, pozwala bowiem na ustalenie hierarchii potrzeb w zakresie ich zagospodarowania oraz na etapowanie zamierzeń gospodarczych.

Pierwsze dwie grupy miast, a więc ośrodek wojewódzki Olsztyn oraz 13 ośrodków powiatowych, należą do miast stosunkowo dobrze rozwiniętych, posiadających — mimo licznych jeszcze braków — dostateczne w zasadzie podstawy dla dalszego rozwoju gospodarczego. Kluczowym zagadnieniem dla tych miast jest budownictwo mieszkaniowe oraz kapitalne remonty wszystkich urządzeń miejskich. W nieporównanie gorszej sytuacji są natomiast miasta i osiedla wyszczególnione w III i IV grupie. Im też poświęcić należy najwięcej uwagi i na nich skoncentrować wszelkie możliwe środki, przede wszystkim dla uratowania istniejących tam urządzeń oraz dla wyrównania zaniedbań minionego okresu.

IV. ZNISZCZENIA WOJENNE I AKCJA OSIEDLEŃCZA

Działania wojenne przyniosły poważne straty zarówno w kapitale budowlanym, jak i uzbrojeniu terenu wszystkich miast. Zniszczenia te wynosiły średnio 45—60%, a niejednokrotnie sięgały 85%. Zniszczone zostały nie tylko budynki mieszkalne i użyteczności publicznej, lecz również wiele zakładów produkcyjnych, co w znacznej mierze wpłynęło na zmniejszenie aktywności gospodarczej województwa. Według stopnia zniszczenia owe miasta podzielić można na następującą grupę:

Tabela 3
Zniszczenia miast

0 — 25%	25 — 50%	50 — 75%	75 — 90%
1. Orneta	1. Bartoszyce	1. Sępól	1. Braniewo
2. Górowo	2. Lidzbark W.	2. Dobrze Miasto	2. Frombork
3. Reszel	3. Giżycko	3. Ostróda	3. Pieniężno
4. Bisztynek	4. Ryn	4. Dąbrówno	4. Miłakowo
5. Jeziorany	5. Morąg	5. Miłomłyn	5. Zalewo
6. Biała Piska	6. Olsztyn	6. Pasłęk	6. Nidzica
7. Mrągowo	7. Orzysz	7. Młynary	7. Kisielice
8. Mikołajki	8. Kętrzyn	8. Pisz	8. Biskupiec
	9. Srokowo	9. Susz	k/Ilawy
	10. Barciany	10. Iława	9. Węgorzewo
	11. Biskupiec	11. Szczytno	10. Dzierżgoń
	Reszelski	12. Wielbark	
	12. Prabuty		
	13. Pasym		
	14. Barczewo		
	15. Olsztynek		

Najwięcej miast, bo aż 27, zostało zniszczonych w 25—75%, a 10 miast ponad 75%.

Średnie zniszczenia budynków mieszkalnych w miastach wahają się w granicach 20—85%, budynków użyteczności publicznej 10—50%, budynków prze-

mysłowych 12—50%, sieci wodociągowych 10—30%, urządzeń kanalizacyjnych 5—30%, elektrycznych 5—40%, gazowych 60—90%.

Pomimo tak poważnych zniszczeń, w większości miast (z wyjątkiem kilku większych) nie wybudowano po wojnie ani jednej nowej izby mieszkalnej, chociaż stan ludności dorównuje już przedwojnemu.

*

Proces zasiedlania województwa rozpoczął się wiosną 1945 r. W pierwszym etapie zasiedlone zostały głównie tereny położone wzdłuż czynnych w owym czasie szlaków kolejowych: Iława-Olsztyn-Korsze, Kętrzyn-Giżycko-Ełk-Białystok. Dopiero w dwa lata później, w 1947 r., zaczęła napływać fala osadników do północnych powiatów przygranicznych: braniewskiego, iławckiego (Górowo) i węgorszewskiego.

Repatrianci oraz osadnicy z terenów Polski centralnej w pierwszym okresie osiedlali się przeważnie w miastach lub w najbliższych okolicach miast. Stąd stosunek ludności miejskiej do ogółu ludności województwa osiągnął już w 1946 r. 26%, gdy przed wojną wynosił 33,2%. Rok 1950 był okresem, kiedy chłonność większych miast została już prawie wyczerpana, natomiast osadnictwo na wsi znacznie się wzmogło. Pomimo to ludność miejska osiągnęła wskaźnik bardziej zbliżony do przedwojennego, tzn. 28,6%. W latach 1950—1955 liczba mieszkańców miast — w wyniku zwiększającego się stale napływu ludności z zewnątrz województwa oraz dopływu miejscowej ludności wiejskiej — wzrosła do 32,0%.

Większość miast, pomimo trwającej 12 lat akcji osiedleńczej, nie osiągnęła jeszcze przedwojennej liczby ludności. Niewątpliwie poważny (lecz nie decydujący) wpływ na to miały zniszczenia budynków mieszkalnych. Jak wynika z tabeli 4, zaludnienie miast na Warmii i Mazurach w chwili obecnej nie jest proporcjonalne do zniszczeń.

Analiza stanu zniszczeń w stosunku do zaludnienia pozwala na wydzielenie trzech typów miast:

1. Miasta przeludnione, poważnie zniszczone i w stosunku do zniszczeń gęsto zaludnione (np. Olsztyn, Nidzica, Iława, Pisz, Morąg, Ostróda, Susz, Giżycko, Szczytno, Węgorszewo).

2. Miasta niedoludnione, mało zniszczone i stosunkowo słabo zaludnione (np. Reszel, Jeziorany, Bisztynek, Ryn).

3. Miasta pośrednie, wykazujące zaludnienie mniej więcej proporcjonalne do zniszczeń (Orneta, Górowo, Barczewo, Lidzbark i inne).

Stąd wynika, że o przeludnieniu lub niedoludnieniu miast decyduje nie zawsze stopień zniszczenia, lecz głównie położenie miasta w stosunku do istniejących arterii komunikacyjnych oraz jego rola w życiu gospodarczym regionu. Szereg miast, których zniszczenie przekracza 50%, posiada ilość mieszkańców zbliżoną do przedwojennej, pomimo że po wojnie nie wybudowano w nich ani jednej nawet izby mieszkalnej. W konsekwencji zagęszczenie izb w tych miastach wzrosło więcej niż dwukrotnie (przed wojną 1,0—1,2 mk/izbę, w 1956 r. 2,2—2,6 mk/izbę).

O ile nastąpiły poważne zmiany w roli i charakterze miast poszczególnych, o tyle w ich wielkości, pomimo zniszczeń, zaszły zmiany niewielkie. W stosunku

do okresu przedwojennego w r. 1950 zwiększyła się liczba miast małych, lecz już w r. 1956 zbliża się do stanu przedwojennego.

Tabela 4

Zaludnienie miast w stosunku do zniszczeń ogólnych

Lp.	Nazwa miasta	% znisz- czeń	Stan ludności w 1939 r.	Stan ludności w 1955 r.	Stosunek rubryk 5:4	Uwagi
1	2	3	4	5	6	7
1.	Bartoszyce	45	11.268	8.683	77,1	
2.	Braniewo	80	18.876	7.859	41,6	
3.	Orneta	12	7.817	5.760	73,6	
4.	Działdowo	15 ³	5.900 ³	6.768	112,8	
5.	Lidzbark	25 ³	4.500 ³	3.822	85,0	
6.	Giżycko	50	14.400	13.476	96,2	
7.	Ryn	40	2.429	1.483	61,0	
8.	Górowo	20	3.120	1.976	63,3	
9.	Kętrzyn	45	17.247	13.551	78,5	
10.	Dobre Miasto	70	5.932	4.262	71,8	
11.	Lidzbark W.	40	10.630	10.245	96,3	
12.	Morağ	65	7.212	6.690	92,7	
13.	Mrağowo	20	9.160	10.078	110,0	
14.	Mikołajki	20	2.627	2.779	105,7	
15.	Nidzica	80	9.181	5.965	64,9	
16.	Nowe Miasto	20 ³	4.900 ³	5.283	108,0	
17.	Lubawa	10 ³	6.100 ³	4.610	75,5	
18.	Olsztyn	36	46.500	56.794	122,1	
19.	Barczewo	60	5.843	3.509	60,0	
20.	Ostróda	60	17.795	15.288	85,9	
21.	Olsztynek	70	4.245	3.900	91,8	
22.	Pasłęk	60	6.345	5.956	93,8	
23.	Biała Piska	20	2.509	2.514	100,2	
24.	Orzysz	30	3.543	3.773	106,4	
25.	Pisz	70	6.154	6.295	102,2	
26.	Biskupiec	50	7.755	5.845	75,4	
27.	Bisztynek	20	3.163	3.383	54	
28.	Jeziorany	10	3.022	1.712	56,7	
29.	Reszel	10	5.058	2.517	49,7	
30.	Itawa	75	12.772	9.739	76,3	
31.	Susz	60	4.284	4.056	94,6	
32.	Prabuty	50	8.051	4.963	61,6	
33.	Szczytno	60	13.523	11.110	82,1	
	Srednia wojew.	43,3	301.343	261.057	86,8	

³ Szacunek. Dane: Wyzd. Statystyki Prez. WRN i WKPG.

Tabela 5
Liczba miast według ich wielkości
miasta liczące

Wyszczególnienie	miasta liczące							Razem miast
	do 2	2—5	5—10	10—15	15—20	20—50	50 i więcej	
	tys. mieszkańców							
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1939	—	11	14	5	3	1	—	34
1950	5	13	12	3	—	1	—	34
1956	2	13	11	6	1	—	1	34

Obecnie małe miasta stanowią 85% ogólnej liczby miast, gdy przed wojną wynosiły ok. 70%.

V. OBECNY STAN ZAGOSPODAROWANIA MIAST

1. Stosunki demograficzne

Przyrost ludności województwa uzależniony jest od szeregu czynników natury politycznej i gospodarczej. Okres przedwojenny cechuje względnie duży — jak na stosunki niemieckie — przyrost naturalny (8,6‰), natomiast b. mały przyrost rzeczywisty. Na przestrzeni lat 1933—1939 przybyło (w obecnych granicach wojew. bez pow. działdowskiego i nowomiejskiego przyłączonych w 1950 r.) zaledwie 49 tys. mieszkańców, czyli średnio rocznie ok. 8 tys. osób.

W r. 1946 liczba ludności wojew. (352 tys.) w porównaniu do 1939 r. (955 tys.) była mniejszą o 603.000 osób. Jeżeli przyjąć rok 1939 za 100, to w r. 1946 województwo było zasiedlone w 37%, w r. 1950 w 63%, w r. 1955 już w 93%. W r. 1960 prawdopodobnie osiągnie około 1 mln mieszkańców.

W latach 1946—1956 liczba ludności województwa wzrosła przeszło dwukrotnie. W okresie planu sześcioletniego (1949—55) roczny przyrost rzeczywisty ludności w województwie wynosił średnio 21 tys. osób — z tego ok. 13 tys. (a więc 63% rocznego przyrostu) przypada na miasta.

Przyrost ludności województwa opierał się wyłącznie na przyroście naturalnym, wynoszącym średnio rocznie 27‰. Pomimo znacznego niedoludnienia terenu, w okresie lat 1949—55 bilans migracji był ujemny. Z przyrostu naturalnego przybyło 118.860 osób, a przyrost rzeczywisty wynosił 114.336 osób, czyli straty na skutek wędrowek ludności wynoszą 4.520 osób.

Z ogólnego przyrostu ludności w planie sześcioletnim na miasta przypada 56,9 tys. osób (50%), na wieś 57,5 tys. osób.

Woj. olsztyńskie, jako wybitnie rolnicze, odznacza się wysokim udziałem ludności wiejskiej. W r. 1955, po dość znacznych wahaniami, stosunek ludności wiejskiej i miejskiej do ogółu ludności jest nadal niższy niż w r. 1939.

Tabela 6
Ludność miejska i wiejska w ‰ ogółu ludności

% ludności	1939	1946	1949	1953	1954	1955
miejskiej	33,2	27,2	30,0	32,6	33,4	32,0
wiejskiej	66,8	72,8	70,0	67,4	66,6	68,0

Wzrost ilości mieszkańców, oparty głównie na wewnętrznej migracji, szczególnie ostro zarysował się w latach 1949—54, co w konsekwencji oddziało się niekorzystnie na rozwoju gospodarki rolnej, gdzie na 100 ha użytków rolnych przypada zaledwie 38 osób.

W strukturze płci, zarówno w okresie przedwojennym, jak i obecnie, przewaga kobiet występuje zupełnie wyraźnie. W skali 34 miast przewaga ta wyraża się liczbą 10,8 tys. osób. W miastach, gdzie znaczną część ludności stanowi ludność miejscowego pochodzenia, na 100 mężczyzn przypada średnio 110—130 kobiet.

Struktura wieku ludności miejskiej jest na ogół korzystna. Z ogólnej liczby ludności 34 miast, wynoszącej na koniec 1955 r. 261 tys. osób, na grupę przedprodukcyjną przypada 92 tys. (35,2%), na grupę w wieku produkcyjnym 152,5 tys. (58,4%), oraz na grupę poprodukcyjną 16,5 tys. (6,4%).

W grupie produkcyjnej kobiety stanowią 52,5%, w grupie poprodukcyjnej 62,5%.

Analiza danych o ruchu naturalnym ludności w okresie lat 1950—55 pozwala na stwierdzenie, że:

- a) liczba małżeństw w roku utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie,
- b) liczba żywych urodzeń co roku wzrasta,
- c) liczba zgonów co roku maleje,
- d) przyrost naturalny co roku poważnie wzrasta. Kolejno w latach 1950—55 wskaźnik przyrostu na 1000 mieszkańców wynosił: 19, 25, 28, 28,2, 27, 29‰.

2. Zatrudnienie — rezerwy sił roboczych

Struktura funkcjonalna i zawodowa ludności w całej rozciągłości potwierdza omówione na wstępie zjawisko słabej aktywności gospodarczej mniejszych ośrodków miejskich. O ile średni dla wszystkich miast wskaźnik zatrudnienia (w stosunku do ogółu ludności) sięga prawie 40%, to w małych miastach i osiedlach waha się w granicach 25—35%. Ilość zawodowo biernych w tych miastach sięga znacznie powyżej 60%.

Dla przykładu podajemy: w Bisztyнку na 875 osób ludności nierolniczej zatrudnionych było w 1955 r. 255 osób (29%), w Jezioranach (analogicznie) 27%, w Białej Piskiej 26,7%, w Barcianach 25,3%, w Biskupcu Pom. 26,8% itd.

Rzecz oczywista, że wobec wysokiego wskaźnika ludności w wieku produkcyjnym (51—53%) znaczna część ludzi w wieku zdolności do pracy pozostaje bez stałego źródła utrzymania z braku warsztatów wytwórczych na miejscu. Zmusza to mieszkańców małych miast do stałych dojazdów do pracy w większych ośrodkach miejskich. Według szacunkowych danych z 1955 r. ogółem w miastach i osiedlach dojeżdżało stale do pracy 13 tys. osób, wyjeżdżało do pracy 6,4 tys. osób (prawie drugie tyle dojeżdża młodzieży do szkół).

Dojazdy te są nieraz bardzo odległe, sięgające 50 i więcej kilometrów. Ileż cennego czasu traci ponad 30 tys. ludzi na codzienne dojazdy! Jak długo jeszcze ma trwać ta nieustanna, od 12 lat trwająca wędrówka? W większych miastach, dokąd dojeżdżają ludzie, jest praca, lecz nie ma mieszkań, i odwrotnie, w małych miastach są mieszkania, lecz brakuje pracy. Oto jeszcze jeden problem konieczny do rozwiązania w najbliższym czasie: stworzenie możliwości zatrudnienia w miejscu zamieszkania.

Wielkość grupy miastotwórczej (do której należą zatrudnieni w zakładach pracy o zasięgu pozalokalnym) w miastach większych waha się w granicach 35—40% ludności nierolniczej, grupy uzupełniającej (tzn. pracujących na lokalne potrzeby miasta) 7—10%. W małych miastach i osiedlach (analogicznie) osiąga 25—35% i 4—5%. Normalnie rzecz biorąc powinno być odwrotnie; im większe miasto, tym mniejsza powinna być grupa miastotwórcza, a większa usługowa (uzupełniająca), im bowiem większe jest miasto, tym większa ilość ludzi pracuje na zaspokojenie jego potrzeb lokalnych. Np. kino, szkoła dzielnicowa, poczta, sklepy — w dużym mieście spełniają funkcje lokalne, zaspokajają potrzeby miasta lub nawet jego jednej dzielnicy, natomiast w małych miastach pełnią funkcje pozalocalne, zaspokajają potrzeby całego zaplecza, są czynnikami miastotwórczymi.

Tak niski udział grupy miastotwórczej w małych miasteczkach stanowi zjawisko wielce niepokojące i wskazujące na ich zamieranie, na upadek wskutek pogłębiającego się stale procesu dezurbanizacji (ludność rolnicza osiąga tu wskaźnik 30—60%).

Struktura zatrudnienia w miastach świadczy o przewadze funkcji usługowych. Średnio w 34 miastach ludność zatrudniona w przemyśle wielkim i średnim stanowi 4,5% (w stosunku do ogółu zatrudnionych), w przemyśle drobnym i rzemiośle 4,6%, w budownictwie 2,9%, w transporcie i łączności 3,9%, w obrocie towarowym 5,1%, w urządzeniach socjalnych i kulturalnych 4,2%, w administracji 3,3%, w gospodarce komunalnej 1%.

Do ośrodków, w których występuje wyraźna przewaga zatrudnionych w przemyśle (wielkim, średnim i drobnym), zaliczyć można: Kętrzyn (13,8%), Dobrze Miasto (20,9%), Ostróda (16,2%), Pisz (14,3%), Szczytno (11,1%) oraz Olsztyn (7,3%).

W transporcie i łączności najczęściej zatrudnionych jest w Olsztynie (7,8%), Hawie (6,5%) i Dziadowie (6%). Jako ośrodki wczasowo-turystyczne znaczną ilość zatrudnionych w dziale urządzeń kult.-socj. mają Giżycko i Miłokajki.

W 15 osiedlach (grupa IV) zatrudnieni w przemyśle średnim i drobnym stanowią prawie 11% ogółu mieszkańców, w budownictwie 1,6%, w transporcie i łączności 5,0%, w urządzeniach kultural. i socjalnych 3,1%, w administracji 0,9%, w gospodarce komunalnej 0,4%.

Do osiedli wyspecjalizowanych, w których występuje znaczna przewaga zatrudnionych w jednym dziale gospodarki narodowej, należy: Sępólno (23% zatrudnionych w przemyśle), Miłakowo (22% zatrudnionych w przemyśle), Pasym (16% zatrudnionych w przemyśle) oraz Korsze (21% zatrudnionych w transporcie i łączności).

Szacunkowy bilans siły roboczej, opracowany na podstawie danych Pow. KPG, określa wielkość rezerw siły roboczej w 34 miastach na 37,9 tys. osób — w tym 2,8 tys. mężczyzn i 35,1 tys. kobiet oraz w 15 osiedlach na 3.678 osób (116 mężczyzn i 3.562 kobiety).

Podana wielkość rezerw jest oczywiście teoretyczna, wynikająca z różnicy między ilością ludności w wieku produkcyjnym a ilością zawodowo-czynnych. Praktycznie można co najmniej 50% tej ilości odrzucić na tę część ludności, która będąc w wieku produkcyjnym, nie będzie nigdy pracować zawodowo z różnych względów. Są to kobiety, obciążone liczną rodziną, inwalidzi, chorzy itp.

Można więc oszacować rezerwy siły roboczej w miastach i osiedlach na około 20 tys. osób (przeważnie kobiet, i to niewykwalifikowanych).

Według danych Samodzielnego Referatu Zatrudnienia Prezydium WRN w lutym 1957 r. zarejestrowanych było we wszystkich miastach wojew. 1.700 osób poszukujących pracy (w tym 1.193 kobiet). Najwięcej zarejestrowanych jest: w Giżycku (290 osób), Bartoszycach (195 osób), w Lidzbarku Warm. (195), Działdowie (90), Braniewie (90), Węgorzewie (60), Olsztynie (130).

Na tle tych rozważań ustalić można następujące stwierdzenia:

a) W wyniku działań wojennych oraz wielkich ruchów ludności w okresie powojennym poważnie naruszona została struktura wieku i płci. Jeżeli chodzi o ludność dawniej tu zamieszkałą, to w większości wypadków wyemigrowała lub wyginęła ludność w wieku produkcyjnym, natomiast pozostały dzieci i starcy (w tym znaczna przewaga kobiet). Braki te wyrównała ludność napływowa, w której grupa produkcyjna była najliczniej reprezentowana. Po 12 latach dysproporcje w strukturze wieku i płci zostały w zasadzie wyrównane, chociaż w miastach, mających dużą ilość ludności autochtonicznej, występuje jeszcze znaczna przewaga kobiet oraz duży odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym (ponad 10%).

b) Do r. 1957 województwo nie osiągnęło jeszcze przedwojennej liczby ludności. Do stanu z 1939 r. brakuje jeszcze (w dawnych granicach, bez pow. działdowskiego i nowomiejskiego) 187.000 osób, z tego około 20 tys. w miastach i 167 tys. na wsi.

c) Wzrost ludności w ostatnich latach oparty był wyłącznie na bardzo wysokim przyroście naturalnym (większy przyrost mają w Polsce tylko 3 wojew.: koszalińskie, szczecińskie i zielonogórskie), bilans migracji natomiast był ujemny.

d) Struktura funkcjonalna i zawodowa ludności wykazuje usługowo-administracyjny charakter większości miast oraz brak czynników miastotwórczych w małych miastach.

e) Problem bezrobocia zarysowuje się szczególnie ostro w większych miastach (do r. 1956 było przeciwnie).

f) Z braku warsztatów pracy w małych miastach coraz większa ilość mieszkańców trudni się rolnictwem, pogłębiając proces ich dezurbanizacji.

g) Tylko 6 miast przekroczyło w 1956 r. stan ludności z roku 1939 (Olsztyn, Mrągowo, Orzysz, Mikołajki, Biała Piska i Pisz).

3. Przemysł

Wyspowe położenie b. Prus Wschodnich oraz odległe rynki zbytu i związane z tym poważne koszty transportu, w połączeniu z ubóstwem surowców mineralnych środowiska, nie sprzyjały rozwojowi przemysłu wielkiego.

Ograniczone zasoby nielicznych surowców mineralnych w postaci torfów, glin ceramicznych, żwirów lub wapna łukowego, w większości wypadków nie zbadane co do miejsca występowania i wielkości zalegania, nie mogły stanowić bazy dla rozbudowy zakładów przemysłowych. Stąd też potencjał przemysłowy b. Prus Wschodnich, przejęty przez władzę polskie po r. 1945, reprezentowany był przede wszystkim przez zakłady średnie i drobne przemysłu rolno-spożywczego, drzewnego, roszarniczego oraz materiałów budowlanych. Potencjał ten został poważnie zmniejszony przez zniszczenia wojenne (40% w budynkach i 70% w urządzeniach).

Po 12 latach znaczna część zakładów została odbudowana. W miastach w r. 1956 czynne były 102 zakłady przemysłu kluczowego, łącznie zatrudniające 12,3 tys. osób. Rozmieszczenie ich jest nierównomierne. W 14 większych miastach skupione są 64 zakłady, w następnej grupie 20 miast tylko 37, natomiast w 15 osiedlach jest ich 18.

Najliczniej w miastach reprezentowany jest przemysł przetwórczo-rolny i spożywczy, liczący 47 zakładów, oraz przemysł drzewny — 22 zakłady i metalowy — 14 zakładów.

W osiedlach również dominuje przemysł przetwórczo-rolny i spożywczy, oparty na lokalnej bazie surowcowej rolniczego zaplecza.

Tabela 7

Zakłady przemysłu wielkiego i średniego (31 XII 1955 r.)

Gałąź przemysłu	w miastach			w osiedlach		
	liczba zakł.	zatrud. tys. osób	w tym kobiet	liczba zakł.	zatrud. tys. osób	w tym kobiet
1	2	3	4	5	6	7
metalowy	14	2,5	0,4	—	—	—
drzewny	22	3,5	1,0	3	0,3	0,04
mat. budowl.	4	0,3	0,1	1	0,05	0,02
przetw. rolny i spożywczy	47	3,8	1,4	10	0,3	0,08
włókienniczy	3	0,8	0,6	5	0,75	0,35
skórzany	3	0,5	0,2	1	0,16	0,04
inne	9	0,9	0,2	—	—	—
Razem :	102	12,3	3,9	18	1,56	0,53

Tabela 8

Zakłady przemysłu drobnego (31 XII 1955 r.)

Gałąź przemysłu	w miastach		w osiedlach	
	Z-dy państw.	Z-dy spółdz.	Zarz. państw. i spółdz.	
	liczba zakł.	zatr.	liczba zakł.	zatr.
metalowy	8	583	3	236
drzewny	16	1.381	11	826
mat. budowl.	9	374	4	284
przetw. rol. i spożywczy	51	707	127	1.311
włókienniczy	—	—	24	1.811
skórzany	—	—	8	367
inne	4	75	6	336
Razem	88	3.120	183	5.171

W większości wypadków są to zakłady małe. Nazwa „kluczowe“ przyłgnęła do nich tylko dlatego, że są planowane centralnie. Zatrudnienie w tych 120 zakładach (w miastach i osiedlach razem) wynosi niecałe 14 tys. osób; na 1 zakład

przypada średnio ok. 90 osób. Z ogólnej ilości zatrudnionych (13,9 tys.), kobiet jest 4,4 tys. — czyli 32%.

Bardzo nielicznie reprezentowany jest przemysł metalowy, materiałów budowlanych i chemiczny. Inne gałęzie przemysłu prawie wcale nie występują.

Drobny przemysł terenowy w miastach liczy 271 zakładów, z tego państwowy 88 zakładów, łącznie zatrudniający 3.120 osób, przemysł spółdzielczy — 183 zakłady, zatrudniające 5.171 osób.

Na ogólną liczbę zatrudnionych w miastach w przemyśle drobnym (8.291 osób), kobiet jest 3.074 (37%), w osiedlach — na 288 osób zatrudnionych, kobiet jest 85 (29%).

Podobnie jak w przemyśle kluczowym, tak i w przemyśle drobnym zdecydowanie przeważają zakłady przemysłu przetwórczo-rolnego i spożywczego. Na 1 zakład średnio wypada 30 osób zatrudnionych. Zakłady są rozproszone — w większych miastach jest ich średnio 10—12, w małych 2—5. Ośrodkami, skupiającymi największą liczbę zakładów, są: Nowe Miasto (17), Ostróda (13), Olsztyn (14), Kętrzyn (13), Mrągowo (14), Morąg (12). Najwięcej zatrudnionych w przemyśle drobnym jest w Olsztynie (1.083), w Mrągowie (650) i w Bartoszycach (504).

Zatrudnieni w miastach i osiedlach łącznie w przemyśle wielkim, średnim i drobnym (22,5 tys. osób) stanowią 68% ogółu zatrudnionych w przemyśle w całym województwie.

W okresie planu sześcioletniego uruchomionych zostało 235 zakładów przemysłu terenowego. Najwięcej, bo aż 149, uruchomiono zakładów przemysłu spożywczego (18 masarni, 101 piekarni, 5 młynów itp.).

Do r. 1957 na terenie miast istnieją jeszcze 32 nieczynne obiekty przemysłowe, m. in. 4 cegielnie, 8 młynów, 1 gorzelnia, 1 olejarnia, 4 tartaki, 8 browarów, 2 elektrownie itd.

Na terenie osiedli znajduje się 12 nieczynnych obiektów — 6 młynów, 1 tartak, 2 rzeźnie i 3 gazownie.

Niektóre z tych zakładów mają być uruchomione jeszcze w roku bieżącym, pozostałe w następnych latach planu pięcioletniego.

Rzemiosło, zarówno wytwórcze, jak i usługowe jest na terenie miast (a szczególnie osiedli) bardzo słabo rozwinięte. Na koniec r. 1955 czynnych było w miastach 1.717 punktów usługowych, łącznie zatrudniających 5.452 osób, w tym punktów uspołecznionych było 570 (3.905 zatrudnionych) i punktów prywatnych 1.147 (1.547 zatrudnionych).

Najwięcej, bo 508 punktów, posiada branża odzieżowo-włókiennicza, następnie metalowa i elektrotechniczna 309, drzewna 123, skórzana 285, budowlana 109, różne inne rzemiosła 148 oraz usługi nieprzemysłowe 235 punktów.

Na 1 miasto przypada średnio 50 punktów wszystkich branż. Najwięcej, bo ponad 100 punktów posiadają miasta większe: Olsztyn, Kętrzyn, Giżycko, Mrągowo. Miasta mniejsze mają średnio 10—20 punktów.

W osiedlach czynnych było w 1955 r. 185 punktów usługowych — w tym 44 uspołecznione i 141 prywatne. Najliczniej reprezentowana jest branża odzieżowo-włókiennicza (54 punkty), metalowa (30), skórzana (30) i drzewna (20). Występuje wyraźny brak usług najbardziej potrzebnych dla zaplecza rolnego: kołodziejskich, kowalskich, rygarskich i innych.

Ostatnio, już w r. 1957, powstało dużo nowych punktów rzemieślniczych — prywatnych, lecz przeważnie w większych miastach. Małe miasteczka odczuwają w dalszym ciągu poważny brak punktów usługowych.

Z przeglądu sił wytwórczych w miastach woj. olsztyńskiego na podkreślenie zasługuje fakt, że zakłady przemysłowe są przeważnie drobne, że występują w rozproszeniu i że oparte są wyłącznie na miejscowej bazie surowcowej. Aczkolwiek w okresie planu sześcioletniego daje się zauważyć pewnego rodzaju koncentrację nakładów na rozbudowę przemysłu w kilku większych ośrodkach miejskich (z wielką zresztą stratą dla dużej ilości małych nie odbudowanych zakładów), to praktycznie rzecz biorąc, województwo nadal nie posiada ani jednego ośrodka przemysłowego, który silniej oddziaływałby na zaplecze. W organizacji przestrzennej regionu wydaje się rzeczą nieodzowną stworzenie kilku takich ośrodków. Powiązałyby one województwo w jeden trwały organizm gospodarczy. Do tej roli predestynowany jest przede wszystkim Olsztyn jako ośrodek centralny, gdzie powinny w końcu przeważać funkcje produkcyjne nad dotychczasowymi usługowymi, następnie Kętrzyn, Ostróda, Szczytno, Orneta — ze względu na ich węzłowe położenie oraz stopień zainwestowania.

Z założeń planu pięcioletniego nie wynika niestety, że postulat ten zostanie spełniony do r. 1960. Kolejne rewizje projektu planu oraz skreślenia limitów zredukowały do minimum nakłady na rozwój przemysłu.

Ponieważ województwo nie otrzyma w planie pięcioletnim nowych zakładów przemysłowych, momentem aktywizacyjnym dla miast w zakresie produkcji może być tylko:

rozbudowa istniejących zakładów,

wprowadzenie wielozmianowości w istniejących zakładach,

odbudowa pozostałych nieczynnych zakładów,

organizacja drobnego przemysłu terenowego (oparta na płodach rolnych, ryb, runie leśnym, drewnie, trzcinnie, rogożynie i surowcach mineralnych),

organizacja prywatnego przemysłu drobnego i rzemiosła, nastawionego głównie na zaspokojenie potrzeb rolnictwa.

4. Transport i łączność

Sieć komunikacyjna, zarówno kolejowa jak i drogowa, jest w wojew. olsztyńskim dobrze zainwestowana i w zasadzie całkowicie wystarcza na zaspokojenie potrzeb przewozowych regionu — zarówno w ramach przewozów lokalnych, jak i międzyregionalnych.

Gęstość linii kolejowych na 100 km², wynosząca 6,3 km, i dróg kołowych 35,7 km, stawia woj. olsztyńskie w rzędzie jednego z lepiej wyposażonych w kraju. Jest jednak jeszcze szereg linii nie odbudowanych, co w poważnym stopniu wpływa na zahamowanie rozwoju gospodarczego ośrodków miejskich położonych na tych liniach. Do najważniejszych, których odbudowa jest nieodzownie potrzebna nie tylko dla rozwoju, ale dla egzystencji niektórych miast, należą:

1. linia przebiegająca w układzie równoleżnikowym na trasie: Słobity-Orneta-Lidzbark-Bisztynek-Reszel-Kętrzyn,

2. linia łącząca Morąg z Orneta przez Miłakowo oraz

3. Miłomłyn-Zalewo-Mysłice.

Przez odbudowanie tych linii województwo uzyska po pierwsze, ważne bezpośrednie powiązanie kolejowe wschodnich województw z zespołem portów, po drugie, odciążenie węzła olsztyńskiego, którego przepustowość w zakresie przewozów towarowych dobiega szczytu, po trzecie, ożywienie i rozwój takich ośrodków miejskich, jak: Reszel, Bisztynek, Zalewo, Miłakowo, które dotąd nie mają połączenia kolejowego.

Koszty przewozu ogromnej masy towarowej transportem samochodowym na tych odcinkach w ciągu 12 lat były tak wielkie, że omawiane linie mogłyby być za te pieniądze już dawno odbudowane. Szczególnie chodzi tu o Reszel, w którym są 3 duże zakłady przemysłowe (fabryka maszyn leśnictwa, tartak, mleczarnia) i Miłakowo (młyn przemysłowy, roszarnia lnu).

Odbudowa przynajmniej tych dwu odcinków: Sątopy-Reszel, Ornetka-Miłakowo w planie pięcioletnim jest dla województwa sprawą pierwszorzędnej wagi.

5. Turystyka i wczasy

Ważnym czynnikiem aktywizacyjnym dla szeregu miast, z uwagi na ich atrakcyjne położenie w otoczeniu jezior i lasów, stanowią wczasy i turystyka. Odnosi się to w szczególności do Mikołajek, Rucianego, Giżycka, Węgorzewa, Rynu i Pisz, położonych na najbardziej atrakcyjnych szlakach wodnych, w rejonie wielkich jezior mazurskich, oraz Iławy, Ostródy i Zalewa, położonych w rejonie malowniczych jezior w systemie kanału warmińskiego, łączącego Ostródę z Elblągiem. Również Frombork, położony nad Zalewem Wiślanym i posiadający cenne zabytki architektoniczne oraz pamiątki po Mikołaju Koperniku, stanowi bardzo atrakcyjny moment dla turystyki nie tylko krajowej, lecz i zagranicznej. Oczywiście miasto Olsztyn, stanowiące ośrodek dyspozycyjny dla całego ruchu turystyczno-wczasowego i posiadające również dużo zabytków, zaliczyć należy do rzędu ośrodków o tym charakterze.

Jak dotąd, walory turystyczno-wczasowe Warmii i Mazur nie są całkowicie wyzyskane. Ośrodki turystyczne nie posiadają potrzebnej ilości urządzeń, bardzo słabe jest wyposażenie istniejących ośrodków w niezbędny sprzęt, słabe zaopatrzenie w sezonie letnim itd.

Najbardziej zaniedbany pod tym względem jest niewątpliwie Frombork. Miejscowa ludność pogardliwie nazywa to miasteczko „perełką turystyczną”. Istotnie jest to „perła” zakopana w gruzach. Całe śródmieście pokryte gruzami, na których rosną już dziesięcioletnie drzewa, domy na przedmieściu zżerane przez grzyb, podparte kołkami, lada dzień się rozsypią, muzeum Kopernika odremontowane na parterze, nie ma dachu, na piętrze stoi woda, przez całą zimę jest nie opalane... Frombork — to przykład, jak nie powinno wyglądać żadne miasteczko w Polsce, a szczególnie takie, które powinno być dumą każdego Polaka.

A przecież miasteczko to mogłoby przynosić wcale pokaźne dochody, nawet w postaci dewiz. Można we Fromborku uruchomić na Zalewie plażę (wcale nie gorszą niż w Sopocie), można uruchomić żeglugę na Zalewie i powiązać Frombork z Krynica Morską, Tolkmickiem i Elblągiem, można wykorzystać obiekt po b. gazowni na produkcję np. mat trzciniowych (na Zalewie marnuje się setki ton trzciny), można na przybrzeżnych wydmach założyć plantacje wikliny, można przerabiać na miejscu ryby, które fromborscy rybacy łowią na Zalewie (np. uruchomić wędzarnię) itd. Możliwości ożywienia więc tego miasteczka są

rozliczne, brak tylko inicjatywy ze strony przedsiębiorstw i instytucji szczebla wojewódzkiego.

Sytuacja w innych ośrodkach jest podobna, lokalne możliwości w zakresie turystyki i wczasów są dotąd nie wykorzystane.

Wydaje się, że niezależnie od nakładów, jakie państwo przeznaczy na rozbudowę urządzeń turystycznych, szerokie pole do popisu będzie miała tu inicjatywa prywatna.

W ostatnich latach przewija się rocznie przez województwo około 300—400 tys. turystów, a liczba ta może być przynajmniej podwojona, jeżeli w terenie znajdzie się odpowiednia ilość urządzeń dla ich obsługi (domki campingowe, przystanie, wypożyczalnie sprzętu wodnego, stacje wodne itp.).

Znaczną część tego rodzaju urządzeń nieopłacalnych do prowadzenia przez PTTK Orbis i FWP, mogą przejąć (lub uruchomić nowe) prywatni użytkownicy.

6. Urządzenia obrotu towarowego, kulturalne i socjalne

Wyposażenie miast i osiedli woj. olsztyńskiego w urządzenia obrotu towarowego jest — pomimo znacznej poprawy w ostatnich latach — jeszcze niedostateczne.

W zakresie handlu detalicznego szczególnie mało punktów usługowych mają małe miasta oraz peryferia miast większych.

Ogólna liczba sklepów detalicznych wynosiła na koniec 1955 r. w 34 miastach — 1.230, z tego 600 sklepów branży spożywczej, 590 przemysłowej i 38 monopolowej i in. Na 1 sklep detaliczny przypada w miastach średnio 223 mieszkańców.

W osiedlach czynnych było w tym czasie 113 sklepów, w tym branży spożywczej 47, przemysłowej 67, monopolowej i in. 2. Na 1 sklep przypada średnio — 200 mieszkańców (bez zaplecza).

Zagadnienie żywienia zbiorowego wygląda jeszcze gorzej. Po zlikwidowaniu wszystkich prawie zakładów prywatnych pozostało w r. 1955 na 34 miasta: 65 restauracji, 18 kawiarni, 11 barów mlecznych, 22 stołówki i 17 bufetów. W 19 miastach nie ma w ogóle kawiarni, w 26 miastach nie ma barów mlecznych. Na jedną restaurację średnio w miastach przypada 4.000 mieszkańców, a na 1 kawiarnię 14,5 tys. mieszkańców, na 1 bar mleczny 24.000 mieszkańców.

W 15 osiedlach znajduje się 16 restauracji i 4 stołówki, natomiast nie ma ani jednej kawiarni i ani jednego baru mlecznego, pomimo że osiedla te zamieszkuje przeszło 22 tys. ludzi.

Z przeglądu danych statystycznych wyprowadzić można ogólne stwierdzenie, że im mniejsze jest miasto, tym mniej w nim jest (w przeliczeniu na ilość mieszkańców) usług wszelkiego typu — zarówno rzemieślniczych, handlowych, jak i socjalno-kulturalnych.

O ile np. w Olsztynie na 1 kino przypada średnio 15 tys. mieszkańców, to w miastach powiatowych 20—30 tys. łącznie z zapleczem. W 14 mniejszych miastach nie ma szkoły 11-letniej, w 27 miastach nie ma szkół zawodowych, w 12 miastach nie ma żłobków itd.

Sprawa wyposażenia miast i osiedli w dostateczną ilość urządzeń z zakresu rzemiosła, handlu, szkolnictwa, służby zdrowia, urządzeń kulturalnych, sporto-

wych i innych jest tak dalece zaniedbana i tak kosztowna, że nie można mieć praktycznie żadnych nadziei na jej szybkie rozwiązanie. Można będzie co najwyżej, w ramach rocznych planów gospodarczych, doraźnie zaspokajać najpilniejsze potrzeby.

7. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

Gospodarka mieszkaniowa

Według szacunkowych obliczeń, w r. 1939 na terenie miast było około 30 tys. budynków mieszkalnych. Po wojnie zostało zaledwie około 18 tys. budynków. Spis powszechny w r. 1950 ustalił ich liczbę na 16 tys. (zatem 2 tys. budynków wypadło w międzyczasie z użytku). Wliczając dodatkowo 1.330 budynków znajdujących się w 4 miastach pow. działdowskiego i nowomiejskiego (przyłączonych w r. 1950) otrzymamy stan na 3 XII 1950 — 17.369 budynków.

Z ilości tej ok. 73% znajduje się w administracji rad narodowych, pozostałe budynki są administrowane przez różne instytucje oraz osoby prywatne.

Na przestrzeni sześciu lat, tzn. od r. 1950 do końca 1956 r. ludność w miastach wzrosła ze 193 tys. do 283 tys., czyli o 90 tys. mieszkańców.

W tym samym okresie czasu wybudowano w miastach 12,2 tys. izb. Biorąc zatem pod uwagę przyrost ludności oraz przyrost nowych izb w latach 1950—56 otrzymujemy przeszło 7 mieszkańców na jedną nową izbę.

Przeciętne zagęszczenie izb wzrosło z 1,4 os. na izbę w 1950 r. do 1,9 os. na izbę w r. 1956.

Samo jednak zagęszczenie izb nie ilustruje dostatecznie zagadnienia warunków bytowych mieszkańców miast. Np. mieszkańcy Nowego Miasta i Orzysza oraz licznych osiedli podmiejskich nie posiadają wodociągów. Bardzo wiele rodzin w Olsztynie, Piszcu, Nidzicy, Suszu, Ostródzie i innych miastach mieszka w barakach, w suterrenach lub na poddaszach. Na terenie tych miast mamy 36 zamieszkałych baraków o łącznej ilości 291 izb. W barakach tych np. w Piszcu mieszka po 6 osób w 1 izbie, w Suszu 5 osób. W m. Olsztynie w 15 starych barakach, nie nadających się nawet do remontu, mieszka 415 osób, w Piszcu 150 rodzin mieszka w budynkach niemieszkalnych (różne chlewy, baraki, strychy).

Na terenie miast (oprócz Olsztyna) mamy 250 izb mieszkalnych w suterrenach. Zagęszczenie tych izb przekracza z zasady 2 osoby na izbę.

Jeszcze jedna kategoria mieszkańców, żyjących w warunkach niedopuszczalnych ze względów sanitarnych i bezpieczeństwa, to osoby zamieszkałe w budynkach zagrożonych — zakwalifikowanych do rozbiórki. W 1478 izbach zagrożonych mieszka ok. 2.660 osób. Ponadto wiele rodzin mieszka w budynkach położonych w starych dzielnicach mieszkaniowych, w mieszkaniach starych, wilgotnych, ciemnych i zagrzybionych. Duża ilość takich mieszkań znajduje się w Braniewie, Górowie Iław., Morągu, Prabutach, Suszu, Lidzbarku i innych miastach. W Giżycku i Szczytnie szczególnie fatalny jest stan mieszkań oficynowych — wilgotnych i zagrzybionych — kwalifikujących się ze względu na anty-sanitarne warunki do natychmiastowego wycofania z użytkowania.

Nakłady na kapitalne remonty nie pozwalały na zachowanie normalnego ośmioletniego cyklu remontowego. Przy takiej wysokości nakładów można było przeprowadzić co 15 lat remont tylko zabezpieczający, a nie kapitalny.

Tabela 9
Nakłady na kapitalne remonty

Rok	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956
Nakłady na 1 izbę w zł	728	532	589	752	1.245	1.908	2550
stos. %	100	68	75	96	159	244	326

Sytuacja w ostatnich dwóch latach znacznie się poprawiła, lecz wobec zaniedbań pierwszych lat po wojnie — aż do r. 1953 — jest nadal niezadowalająca — tym bardziej że wzrost nakładów w r. 1956 wynika ze wzrostu cen na materiały budowlane i nie pozwala na poszerzenie zakresu rzeczowego robót.

Dla zachowania normalnego cyklu remontowego potrzebny byłby nakład średnio 1.700 zł. na 1 izbę — daje to na przestrzeni lat 1950—57 około 243 mln zł., tymczasem remontów dokonano za 141 mln zł., czyli ok. 58%. Wskazuje to między innymi na przyczyny dekapitalizacji budynków.

W strukturze mieszkań obserwujemy zjawisko „klasowości“ mieszkań. Mieszkania małe są z zasady przeludnione (2—4 mieszk./izbę), natomiast mieszkania duże, czteroizbowe i więcej są niedoludnione. W wielu wypadkach rady narodowe nie mają możliwości dokwaterowania mieszkań niedoludnionych — bądź to ze względu na rozkład mieszkania, bądź na posiadanie przez użytkowników uprawnień do dodatkowej powierzchni, a najczęściej ze względu na wyłączenie wielu mieszkań spod kontroli rad.

Ostatnio prawie we wszystkich miastach pozyskano pewne ilości izb mieszkalnych, zwolnionych przez biura. Pozwoliło to na przekwaterowanie pewnej części rodzin zamieszkałych w budynkach zagrożonych.

Jak bardzo pogarsza się sytuacja mieszkaniowa w naszych miastach, świadczy wzrastający stale wskaźnik zagęszczenia izb.

Tabela 10
Ilość mieszkańców na 1 izbę w niektórych miastach

Wyszczególnienie	Liczba mieszkańców na 1 izbę		% wzrostu ludności
	1950	1956	
Srednia krajowa	1,5	1,6	—
Srednia wojewódzka	1,4	1,8	—
Braniewo	1,6	2,6	50
Orzysz	1,5	2,3	92
Pisz	1,9	2,4	38
Ława	1,4	2,1	53
Kętrzyn	1,4	2,1	58
Działdowo	1,6	2,2	27
Morąg	1,4	1,9	25
Biszynek	1,2	1,1	15
Reszel	1,1	1,5	67
Górowo	1,2	1,8	37
Olsztyn	1,7	1,8	41

Budownictwo mieszkaniowe było lokalizowane głównie w Olsztynie i kilku większych miastach. W miastach małych i osiedlach nie tylko nie budowano

nowych, lecz nie odbudowano nawet izb nadających się do remontu, których co roku jest mniej.

Tabela 11

Zestawienie izb mieszkalnych nadających się do odbudowy (stan w 1955 r.)

Lp.	Miejscowość	Niezamieszkałych	
		mieszkań	izb
1.	Sępopol	14	50
2.	Frombork	2	8
3.	Pieniężno	69	152
4.	Jeżiorany	93	253
5.	Reszel	104	375
6.	Lidzbark Pom.	17	51
7.	Ryn	8	47
8.	Srokowo	20	63
9.	Dobre Miasto	57	93
10.	Miłakowo	7	16
11.	Zalewo	5	12
12.	Mikołajki	9	40
13.	Lubawa	5	28
14.	Olsztynek	7	23
15.	Miłomłyn	40	123
16.	Dąbrówno	4	12
17.	Młynary	93	238
18.	Biała Piska	10	26
19.	Prabuty	21	52
20.	Kisielice	52	139
21.	Wielbark	29	84
22.	Pasym	18	72
23.	Bisztynek	22	75
Razem:		706	2.031

Reasumując powyższe stwierdzamy, że:

a) Proces dekapitalizacji budynków mieszkalnych wzrasta z każdym rokiem, a ubytku izb nie wyrównują ani budownictwo nowe, ani kapitalne remonty.

b) Średnio rocznie wypada z użytkowania około 1.000 izb.

c) Lokalizacja nowego budownictwa mieszkaniowego skupia się głównie w Olsztynie, natomiast nie wyrównuje strat izb w poszczególnych miastach, gdzie w miejsce rozpadających się budynków nic nie przybywa.

d) Według szacunkowego obliczenia w 34 miastach jest ponad 5 tys. izb mieszkalnych użytkowanych na inne cele.

e) Na terenie małych miast znajduje się około 2.000 izb niezamieszkałych, nadających się do odbudowy (stan z r. 1955).

f) Stan ludności w 34 miastach wzrośnie do r. 1960 o 40 tys. mieszkańców i osiągnie liczbę ok. 320 tys. osób. Ilość izb mieszkalnych wzrośnie o 23 tys.

Ponieważ w międzyczasie wypadnie z użytku jeszcze 4.000 izb, faktyczny przyrost osiągnie tylko 19.000 izb. Wskaźnik zagęszczenia wzrośnie z 1,8 do 1,9 os./izbę w r. 1960 (w niektórych miastach utrzyma się nadal ponad 2 mk./izbę).

Wyposażenie miast w urządzenia komunalne

Wyposażenie miast w urządzenia komunalne jest na ogół dobre. Wszystkie miasta i osiedla wyposażone są w elektryczność, około 100% budynków w tych miastach jest podłączone do sieci elektrycznej.

W 19 miastach czynne są gazownie, których produkcja roczna wynosi ok. 14 mln m³ gazu. Z urządzeń gazowych korzysta ok. 95 tys. osób, tj. 58% w stosunku do ogólnej ilości mieszkańców miast posiadających urządzenia gazowe. Ponadto istnieje jeszcze 7 gazowni nieczynnych: w Reszlu, Górowie Iław., Pieniężnie, Sępopolu, Orzyszu, Nidzicy i Fromborku, niektóre z nich po dokonaniu kapitalnych remontów nadają się do uruchomienia. Poza uruchomieniem nieczynnych gazowni do aktualnych potrzeb należy rozbudowa sieci gazowej w celu podłączenia dalszych dzielnic miast. Realizację tych zamierzeń częściowo uwzględnia plan pięcioletni. Ponadto, ponieważ gazownia w Olsztynie jest już bliska tzw. „śmierci technicznej”, nieodzowną potrzebą jest wybudowanie nowej gazowni i zlokalizowanie jej w dzielnicy składowo-handlowej.

W planie pięcioletnim przewidziane są odbudowy:

Gazowni w Reszlu i Nidzicy oraz rozbudowa sieci gazowej w Olsztynie. W r. 1957 przewiduje się rozbudowę gazowni i sieci w Giżycku, Morągu i Ostródzie, w r. 1958 dalszą rozbudowę sieci w Giżycku, Mrągowie, Ostródzie, Suszu, Szczytnie.

Budowa gazowni w Olsztynie oraz rozbudowa gazowni w Bartoszycach, Kętrzynie i Piszcu przewidziana jest w r. 1959/60.

W r. 1960 przewiduje się uruchomienie nieczynnej gazowni w Nidzicy. Pozostaną nadal nieczynne, zdemontowane już gazownie: w Braniewie, Pieniężnie, Fromborku, Kisielicach, Górowie Iław., Sępopolu, Orzyszu, Miłomłynie, Miłankowie.

Wodociągi

Na terenie miast i osiedli czynnych jest 41 zakładów wodociągowych, których roczna produkcja wynosi 16 mil. m³ wody. Łączna długość sieci wodociągowej wynosi 480 km. W wielu miastach wodociągi posiadają nowoczesne zautomatyzowane urządzenia, jednak dla ich obsługi brak jest fachowców.

Do zasadniczych problemów w eksploatacji wodociągów należy zły stan sieci i w związku z tym duża ucieczka wody, sięgająca średnio 20% ogólnej produkcji. Kontrolę strat utrudnia brak wodomierzy mieszkaniowych i przemysłowych oraz wodomierzy stacyjnych.

Do najpilniejszych potrzeb należy przebudowa ujęcia w tych wszystkich miastach, gdzie stare, zużyte urządzenia nie produkują wody w dostatecznych ilościach. Szczególnie dotyczy to Olsztyna, Lidzbarka i Kętrzyna. Ponadto konieczne jest wybudowanie wodociągów w Nowym Mieście, które jest jedynym miastem powiatowym nie posiadającym tego rodzaju urządzeń.

Kanalizacja

Spośród budynków, posiadających urządzenia wodociągowe, średnio 72% podłączonych jest do sieci kanalizacyjnej. Zniszczenia wojenne spowodowały, że w wielu miastach jak: Bartoszyce, Węgorzewo, Kętrzyn, Nidzica, Iława, Prabuty, Mrągowo — nie ma obecnie oczyszczalni ścieków, co się przyczynia do dużego zanieczyszczenia wód powierzchniowych, do których ścieki są odprowadzane. Wobec braku odpowiedniej ilości kredytów na remonty urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, urządzenia te ulegają dość szybkiej dekapitalizacji. Z miast powiatowych urządzeń kanalizacyjnych nie posiadają Pisz, Górowo i Nowe Miasto.

W planie pięcioletnim przewidziana jest przebudowa i rozbudowa urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w Olsztynie, Braniewie, Sępopolu, Górowie, Bartoszycach, Bisztyнку, Olsztynku, Ostródzie, Prabutach, Suszu, Miłakowie, Kętrzynie, Morągu, Działdowie, Giżycku, Lidzbarku, Pasłęku i Nowym Mieście.

Komunikacja miejska

Komunikacja miejska istnieje tylko w Olsztynie, składają się na nią trzy trasse o liniach łącznej długości 30 km.

Trakcja tramwajowa wąskotorowa obsługiwana jest przez 16 wozów silnikowych. Trakcję trolejbusową obsługuje 11 wozów oraz 4 przyczepy, autobusową 6 wozów. Roczna wydajność wszystkich trakcji wyraża się ilością około 9 mln przewiezionych pasażerów, co nie zaspokaja w pełni potrzeb, szczególnie w szczytowych okresach nasilenia ruchu. Zaspokojenie potrzeb ocenia się na około 80%.

Jedną z zasadniczych przyczyn niedostatecznej obsługi mieszkańców przez komunikację miejską jest stary wyeksploatowany tabor, często wycofywany z ruchu na skutek awarii.

Ponadto poważne trudności występują w zakresie remontu i konserwacji wozów z powodu bardzo prymitywnego wyposażenia warsztatów naprawczych.

W poszczególnych latach planu pięcioletniego przewidziane są kredyty na przebudowę trakcji tramwajowej oraz zakup nowych wozów trolejbusowych. Nakłady przewidziane w planie pięcioletnim nie zaspokajają wprawdzie w pełni potrzeb miasta, w poważnym jednak stopniu usprawniają komunikację miejską.

Sieć uliczna

Ulice miast i osiedli miejskich posiadają w 70% nawierzchnię twardą, przy czym 25% tej ilości stanowią nawierzchnie uszlachetnione. Zarówno w czasie działań wojennych, jak i w czasie dziesięcioletniej eksploatacji ulice zostały przeważnie zniszczone i wymagają w 15% remontu kapitalnego i w 32% remontów cząstkowych. Jeszcze większej dewastacji uległy ulice o nawierzchni nieuszlachetnionej, które obecnie wymagają w 40% kapitalnych remontów i w 45% remontów średnich.

Nakłady przewidziane w planie pięcioletnim na remonty ulic nie pozwolą na zaspokojenie wszystkich potrzeb, lecz tylko na odremontowanie ulic w śródmieściach większych miast oraz ulic o charakterze tranzytowym.

Zieleń

Wszystkie miasta woj. olsztyńskiego są wyjątkowo bogato wyposażone w zieleń. Posiadają zadrzewione ulice, wiele zieleńców przydomowych i miejskich

oraz lasów i parków komunalnych. Powierzchnia terenów zielonych przypadająca na 1 mieszkańca wynosi średnio 45 m², w Olsztynie natomiast 90 m². Szereg miast, jak: Giżycko, Mikołajki, Ostróda, Iława, posiada ośrodki wypoczynkowe przyrodne.

W miarę porządkowania miast i odgruzowania terenów zniszczonych zwiększa się z każdym rokiem powierzchnia zieleni w postaci zagospodarowanych ogródków jordanowskich, placów, skwerów i zieleńców.

Na szczególną uwagę zasługuje sprawa zagospodarowania parku botanicznego w Braniewie, parku leśnego w Olsztynie oraz terenów porumowiskowych we wszystkich miastach.

Pozostałe urzędy komunalne

Z pozostałych urzędów komunalnych w miastach województwa olsztyńskiego czynnych jest: 48 Zakładów Oczyszczania Miast, 8 łaźni oraz 19 hoteli.

W tym zakresie plan 5-letni przewiduje poszerzenie sieci urzędów przez: budowę hoteli w Górowie i Działdowie, budowę łaźni w Pieszku, Olsztynie, Braniewie i Nidzicy, budowę pralni w Olsztynie, rozbudowę i wyposażenie ZOM, rozbudowę oświetlenia ulic, rozbudowę urzędów melioracyjnych.

Większość nakładów planu pięcioletniego w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przeznaczona jest na podniesienie wydajności istniejących urzędów oraz na zahamowanie szybkiego, jak dotąd, procesu dekapitalizacji urzędów.

8. Zabytki

Większość miast w województwie powstała w XIII, XIV i XV wieku. Prawie każde z nich posiada zachowane w lepszym lub gorszym stanie zabytki historyczne, będące świadectwem odwiecznej przynależności Warmii i Mazur do Polski.

W okresie dziesięciolecia wiele spośród zabytków architektonicznych zostało odbudowanych lub zabezpieczonych przed zniszczeniem. W niektórych miastach, jak Olsztyn, Morąg, Pisz, poddano rekonstrukcji całe kompleksy starej zabudowy średniowieckiej, odtwarzając ich średniowieczny charakter i styl. W niektórych jednak wypadkach władze konserwatorskie zbyt daleko poszły ze sprawą zachowania zabytków. Oprócz wielu niewątpliwie cennych zabytków architektury średniowiecznej mamy szereg rumowisk, dzielnic zupełnie zniszczonych przez działania wojenne, o których tylko wiemy z historii, że stanowiły dzieła sztuki. Mamy szereg obiektów, których wartość zabytkowa jest raczej problematyczna. Aż do r. 1954 plany wszystkich niemal miast miały śródmieścia obwiedzione czerwoną linią, teren zastrzeżony przez władze konserwatorskie. Praktycznie wejście na taki teren, np. z typowym budynkiem ZOR-owskim, było niemożliwe. A rezultat był taki, że w śródmieściach Braniewa, Węgorzewa, Dobrego Miasta, Sępólka, Barcian, Pieniężna, Miłakowa i wielu innych — wyrósł las, gdy tymczasem nowe budownictwo lokalizowane było na peryferiach (np. Miłakowo).

Takie ustosunkowanie się do zagadnienia zabytków było oczywiście niesłuszne i gospodarczo nieuzasadnione. Z jednej bowiem strony blokowało tereny najprzydatniejsze do zabudowy ze względu na wytrzymałość gruntu, uzbrojenie terenu, koncentrację zabudowy oraz funkcjonalne powiązanie jednostek osadniczych, z drugiej zaś, z uwagi na kosztowne i długotrwałe opracowanie dokumentacji technicznej przez pracownie specjalistyczne oraz bardzo kosztowne wykonawstwo — hamowało tempo rozwoju naszych miast i osiedli.

Dotąd właściwie nie zostało ustalone, co i gdzie należy zachować jako zabytki, co należy odbudować, co zrekonstruować, a nad czym można przejść do porządku.

Moim zdaniem, oprócz indywidualnych obiektów zabytkowych w poszczególnych miastach oraz tych bloków i kompleksów, które już zostały zrekonstruowane bądź też są w trakcie odbudowy, należy przede wszystkim zachować i konserwować zabytki architektoniczne w Ornecie, Reszlu, Fromborku, Nowym Mieście, Działdowie i Lidzbarku Welskim. Na pozostałych zastrzeżonych dotąd terenach śródmiejskich można dać zabudowę nowoczesną. Dla niektórych miast należałoby opracować dokumentację powtarzalną, dostosowaną charakterem do zabytkowego otoczenia.

To, co było dobre w XIV czy XV wieku, nie zawsze odpowiada wymogom XX wieku. Odtwarzanie wąskich, ciasnych i krętych uliczek średniowiecznych — jak to jest projektowane np. w Iławie lub Olsztynie — stanowczo nie odpowiada funkcjom dzisiejszego miasta. Należy raczej wykorzystać te możliwości, jakie dały zniszczenia wojenne, aby w każdym mieście stworzyć możliwie najlepsze i najdogodniejsze warunki mieszkania, pracy, wypoczynku i więzi społecznej.

9. Porządkowanie miast

Zagadnienie uporządkowania miast było stałą troską władz terenowych. Ślady zniszczeń wojennych, dotąd jeszcze nie zatarte, szpecą nasze miasta widokiem ruin, zgłiszcz i szkieletów. W r. 1955 po dziesięciu latach wyteżonej pracy, w której brało udział całe społeczeństwo, było jeszcze na terenie miast ponad 100 ha terenów zagruzowanych, na których znajduje się jeszcze około 1 mln m³ gruzu.

Podejmowane co roku społeczne akcje odgruzowania, aczkolwiek nie zawsze i nie we wszystkich miastach dobrze zorganizowane, przynosiły jednak poważne wyniki gospodarcze w postaci średnio 100 tys. m³ wywiezionego co roku gruzu, odzysku poważnej ilości cegieł i złomu oraz zagospodarowania odgruzowanych terenów zielenią bądź w inny sposób.

Przyjmując dotychczasową wielkość rocznego wywozu na ok. 400 do 500 tys. m³ gruzu, możemy przewidywać zakończenie porządkowania miast na 2 lata, to znaczy do końca r. 1958.

W dotychczasowej praktyce akcja porządkowania poszczególnych miast była prowadzona dość chaotycznie. Zasadniczym błędem był brak koncentracji robót. Akcją przeważnie objęto od razu całe miasto. Porządkowano rozproszone fragmenty bloków w poszczególnych dzielnicach, nie uzyskując przez to widocznych efektów.

VI. ZAKOŃCZENIE

Powyższa analiza obecnego stanu gospodarczego miast i miasteczek w. olsztyńskiego pozwala na ustalenie pewnych ogólnych stwierdzeń:

1. Spośród 49 miast i osiedli o charakterze miejskim zaledwie 14 miast większych, liczących powyżej 5 tys. mieszkańców, przejawiało w okresie powojennym mniej więcej normalny rozwój, oparty na dostatecznie silnych podstawach gospodarczych. Pozostałe 35 miast i miasteczek wymagają bezwzględnie aktywizacji w możliwie najbliższym okresie czasu.

2. Wspólną dla tych wszystkich miast cechą jest:

mniej więcej jednakowy okres ich powstania (XIV—XVI w.), spełnianie (prawe do XX wieku) jednakowych albo podobnych funkcji ośrodków rzemieślniczo-handlowych i administracyjnych,

poważne zróżnicowanie ich charakteru, roli i funkcji na przełomie XIX i XX wieku, w dobie żywiołowego rozwoju komunikacji, przemysłu i wymiany handlowej,

postępujący dość szybko proces dezurbanizacji mniejszych ośrodków lokalnych, pozbawionych dostatecznej ilości czynników miastotwórczych,

bardzo poważne zniszczenia wojenne, sięgające nieraz 80% zabudowy.

3. Do głównych zaniedbań okresu powojennego należy:

zbyt słabe tempo odbudowy zniszczeń wojennych, wynikające z nierównomiernego rozmieszczenia nakładów inwestycyjnych planu sześcioletniego,

niedoludnienie miast (tylko 6 miast przekroczyło liczbę ludności z 1939 roku, większość natomiast jest zasiedlona w 60%—80% w stosunku do stanu z 1939 r.),

niedostateczna ilość nakładów na kapitalne remonty budynków mieszkalnych i urządzeń komunalnych, wskutek czego proces ich dekapitalizacji był i jest niepokojąco szybki,

zahamowanie rozwoju rzemiosła i handlu prywatnego, przy równoczesnym niedostatecznym rozwoju placówek społecznych i państwowych tego typu,

brak dostatecznej ilości warsztatów pracy, powodujący w ostatnich zwłaszcza latach lokalne bezrobocie, brak dostatecznej ilości wszelkiego rodzaju urządzeń socjalnych i kulturalnych,

brak troski o wygląd estetyczny miast.

4. Zjawisko chylenia się ku upadkowi wielu miast szczególnie drastycznie wystąpiło w ostatnich latach planu sześcioletniego. Aby temu zapobiec, podjęto w latach 1954—55 szereg kroków zmierzających do polepszenia sytuacji gospodarczej miast, m. in. drogą koncentracji nakładów inwestycyjnych na niektóre ośrodki, drogą uruchomienia zakładów przemysłu drobnego i rzemiosła oraz rozbudowy urządzeń usługowych.

Był to jednak zbyt krótki okres czasu i zbyt mała ilość środków, aby można było radykalnie naprawić poprzednie zaniedbania. W latach 1955—56 władze gospodarcze opracowały programy aktywizacji dla najbardziej zacofanych gospodarzo powiatów Górowo i Węgorzewo oraz dla kilku miast, natomiast władze urbanistyczne opracowały plany porządkowania dla 16 miast. W r. 1957 prace te są prowadzone dalej.

Omówione niektóre problemowe zagadnienia nie wyczerpują oczywiście tematu ani nie rozwiązują problemu aktywizacji miast. Wsunęte tu niektóre stwierdzenia nie są oparte na dogłębnej analizie wszystkich elementów tak złożonego tematu, jakim jest zagadnienie ożywienia ośrodków miejskich. W szcze-

gólności niedostatecznie naświetlono przyczyny zacofania i słabej działalności gospodarczej w niektórych miastach, pominięta prawie została sprawa powiązania ich z zapleczem, sprawa rolnictwa, którego zastój w minionym okresie czasu był poważnym hamulcem w ich rozwoju, analiza rynku itd. Zagadnienia te same w sobie stanowią temat do oddzielnych szerokich studiów i opracowań. Dogłębne zbadanie tego problemu wymaga długich jeszcze badań, które powinny być przeprowadzone przez fachowców.

Dlatego też niniejszy artykuł stanowić może tylko i wyłącznie materiał dyskusyjny, przyczynek do szczegółowych badań problemu, który pozostaje ciągle otwartym i wymaga jak najpilniej rozwiązania.

WNIOSKI

Postulaty w zakresie aktywizacji miast wynikają w zasadzie z dwóch przesłanek:

a) wybitnie rolniczego charakteru województwa i

b) wysokiego stopnia zainwestowania terenu.

Na podstawie tych przesłanek można wysunąć następujące stwierdzenia i wnioski:

1. W zakresie przemysłu

a) Produkcja rolna, stanowiąca $\frac{2}{3}$ globalnej wartości produkcji w województwie, będzie miała zasadniczy wpływ na rozwój miast i ustabilizowanie ich funkcji zarówno w planie pięcioletnim, jak i perspektywistycznym.

b) Rozwój przemysłu powinien być oparty głównie na bazie lokalnych surowców (mineralnych, roślinnych, zwierzęcych i in.).

c) Zakłady przetwórstwa piodów rolnych powinny być lokalizowane w ośrodkach powiatowych, natomiast zakłady pracujące na potrzeby rolnictwa powinny stać się czynnikiem aktywizującym małe miasta i osiedla miejskie. Zakłady przemysłu leśnego i rybnego powinny powstawać w ośrodkach miejskich położonych najbliżej bazy surowcowej.

d) W Olsztynie powinny powstać przynajmniej 2—3 zakłady zatrudniające łącznie 2—3 tys. osób (niekoniecznie związane z miejscową bazą surowcową).

e) Lokalizacja zakładów przemysłowych na terenie woj. olsztyńskiego z uwagi na jego wysoki stopień zainwestowania pozwala na znaczne obniżenie kosztów budowy.

e) Wychodząc z punktu widzenia ograniczonych możliwości i środków na rozbudowę sił wytwórczych w miastach w okresie planu pięcioletniego, należy:

zwiększyć moce produkcyjne istniejących zakładów przez ich modernizację, unowocześnienie procesów technologicznych i wprowadzenie wielozmianowości,

rozwój przemysłu drobnego oprzeć na wykorzystaniu wszystkich istniejących w terenie rezerw w postaci: obiektów nieczynnych, zlikwidowanych placówek POM — lokalnych surowców mineralnych, roślinnych i zwierzęcych oraz surowców odpadkowych (drewno, skóra, metale itp.),

uwzględniając specyfikę gospodarczą regionu oraz istniejące rezerwy surowcowe, lokalowe i siły roboczej, dążyć do rozwijania w szczególności następujących gałęzi przemysłu: przetwórczo-rolnego i spożywczego, metalowego — zwłaszcza na potrzeby wsi (maszyny i narzędzia rolnicze, części zamienne, remonty maszyn), materiałów budowlanych (prefabrykaty betonowe, gruzobeton, szczególnie w Braniewie, Pieniężnie, Węgorzewie, Nidzicy, glinobeton, żuzłobeton oraz wyroby ceramiczne i sylikatowe — w nieczynnych cegielniach), drzewnego (wyzyskując zwłaszcza odpady przemysłu kluczowego i terenowego) oraz włókienniczego, dziewiarskiego i odzieżowego (głównie ze względu na możliwość zatrudnienia kobiet),

propagować możliwości i wykorzystywać na szerszą skalę inicjatywę prywatną zarówno w zakresie drobnej wytwórczości, uzupełniającej przemysł drobny państwowy i spółdzielczy, jak i usług, w szczególności w małych miastach i osiedlach.

zorganizować chałupniczą drobną wytwórczość (w charakterze nakładcy mogłyby wystąpić instytucje handlowe) oraz zapewnić zaopatrzenie i zbytu.

2. W zakresie usług

a) Od szeregu lat obserwuje się brak punktów usługowych, szczególnie w małych miasteczkach. Poważnym więc czynnikiem aktywizacyjnym będzie dalsze uruchamianie punktów usługowych uspołecznionych i prywatnych, głównie kowalskich, kołodziejskich, remontu i naprawy maszyn rolniczych, rymarskich, ślusarskich itp. (niejednokrotnie na bazie nieczynnych obiektów przemysłowych),

b) we wszystkich bez wyjątku miastach stopień wyposażenia w urządzenia socjalne i kulturalne jest nadal niewystarczający. Wydaje się, że niezależnie od przewidzianych na ten cel limitów w planie inwestycyjnym, mogłyby w tym zakresie przyjść z pomocą poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje, przeznaczając część swoich funduszy zakładowych na uruchamianie w miastach urządzeń socjalnych i kulturalnych,

c) we wszystkich miastach powinny być rozbudowane urządzenia obrotu towarowego, w szczególności te, które związane są z gromadzeniem i rozprowadzeniem nadwyżek towarowych (magazyny).

Drobny handel prywatny powinien uzupełniać (a nie zastępować) handel uspołeczniony, zwłaszcza w małych osiedlach, gdzie brak jest sklepów detalicznych.

3. W zakresie komunikacji

a) Szereg miast i miasteczek jest jak gdyby wyłączonych z sieci osadniczej z braku połączeń komunikacyjnych. Aktywizacja takich ośrodków jak: Reszel, Miłakowo, Barciany, Zalewo, bez włączenia ich do sieci kolejowej, będzie wręcz niemożliwe. Dlatego też konieczne jest odbudowanie w planie pięcioletnim linii kolejowych normalnotorowych:

Morağ — Miłakowo — Ornetą

Kętrzyn — Reszel — Sątopy

Zalewo — Myślice — Miłomłyn

oraz wąskotorowych:

Kętrzyn — Winda — Srokowo — granica państwa

Winda — Barciany.

Pozostałe linie powinny być odbudowane w następnym planie pięcioletnim.

b) Podobnie jak w innych urządzeniach proces dekapitalizacji dróg jest niepokojąco szybki. Zwiększenie więc nakładów na remonty dróg jest zagadnieniem ogromnej wagi,

c) należałoby zbadać możliwości uruchomienia połączeń żeglugi przybrzeżnej na trasie Elbląg — Tolkmicko — Frombork — Braniewo oraz przedłużenie linii żeglugi do Pizsa na jeziorach mazurskich.

4. W zakresie turystyki i wczasów

Walory turystyczno-krajoznawcze woj. olsztyńskiego dotąd w pełni nie wykorzystane powinny stać się czynnikiem aktywizacyjnym dla wielu miast i osiedli.

Szczególnie duże (a nie wykorzystane) możliwości w tym zakresie mają takie miasta, jak Ostróda, Iława, Węgorzewo, Frombork i Olsztyn.

Ponieważ zagadnienie turystyki i wczasów nie jest dotąd rozwiązane ani na szczeblu centralnym, ani wojewódzkim, wydaje się rzeczą konieczną opracowanie szczegółowego programu rozwoju turystyki i potrzebnych urządzeń turystycznych w planie perspektywistycznym przy współudziale zainteresowanych instytucji.

Do najpilniejszych zadań w tym zakresie należy:

a) budowa domu turysty w Olsztynie (ośrodek dyspozycyjny),

b) zwiększenie ilości miejsc noclegowych w atrakcyjnych miejscowościach w drodze budowy domków campingowych (ew. namioty),

c) dla umożliwienia zakupu domków campingowych przestawić na tę produkcję jeden z zakładów drzewnych przemysłu terenowego,

d) rozwinąć prywatny handel detaliczny i żywnie zbiorowe w atrakcyjnych miejscowościach turystycznych.

5. W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej

Miasta i miasteczka woj. olsztyńskiego są stosunkowo dobrze zainwestowane i wyposażone w urządzenia komunalne. Ten stan rzeczy w znacznym stopniu ułatwia ich zagospodarowanie i aktywizację. Urządzenia te jednak ze względu na ich wiek, a przede wszystkim brak konserwacji i remontów, uległy i nadal ulegają szybkiej dekapitalizacji. Straty z tego tytułu są b. znaczne, większość urządzeń pracuje powyżej swej zdolności produkcyjnej, bez koniecznych remontów, straty wody i gazu w sieci sięgają nieraz 20—30% produkcji, w niektórych gazowniach (Susz, Prabuty i in.) gaz wypuszcza się w powietrze z braku odbiorców, brak oczyszczalni ścieków powoduje zanieczyszczanie wód w jeziorach i rzekach, brak kredytów na renowację i konserwację urządzeń melioracyjnych powoduje podniesienie się poziomu wody gruntowej, zalewanie piwnic, zamulanie urządzeń kanalizacyjnych itd.

Podobnie dekapitalizacji w naszych miastach (a zwłaszcza w małych, gdzie nakłady na remonty kapitalne i zabezpieczające są b. niskie) ulegają istniejące budynki mieszkalne, wskutek czego rokrocznie wypada z użytkowania około 1.000 izb. Dotychczasowe budownictwo mieszkaniowe ani też projekt planu pięcioletniego w tym zakresie nie zaspokajają potrzeb.

Po 12 latach od zakończenia wojny wiele miast jest jeszcze nie odgruzowanych, zaniedbanych i brudnych. Na tym odcinku jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

Wszystkie urządzenia gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w minionym okresie były najbardziej zaniedbane i dlatego obecnie wymagają największej ilości nakładów. Do najpilniejszych potrzeb w tym zakresie należą:

a) wybudowanie do r. 1960 nie 23 tys. izb, jak przewiduje projekt planu pięcioletniego, ale co najmniej 29 tys., stanowi nieodzowny warunek rozładowania obecnego zagęszczenia izb oraz osiedlenia w miastach około 20 tys. osób z repatriacji i migracji,

b) dla powstrzymania procesu dekapitalizacji budynków mieszkalnych, znajdujących się w gestii rad narodowych, zwiększyć kredyty na kapitalne i bieżące remonty co najmniej do sumy 70 mln zł. rocznie oraz odpowiednio zwiększyć zaopatrzenie materiałowe (obecnie nakłady na kapitalne i bieżące remonty wynoszą ok. 48 mln zł. rocznie),

c) dla odciążenia budżetu państwa od kosztów utrzymania i remontowania zasobów mieszkaniowych należałoby przekazywać lub odprzedawać wszystkie domki jedno- i dwurodzinne prywatnym użytkownikom oraz przekazywać spółdzielniom mieszkaniowym niektóre kompleksy budynków w zarząd i użytkowanie, zobowiązując spółdzielnie do remontów i konserwacji tych budynków. Koszty pokrywałyby spółdzielnia z udziałów członkowskich,

d) pieniądze uzyskane ze sprzedaży domków jednorodzinnych i dwurodzinnych powinny być przekazywane do budżetów Prezydów MRN i obracane na nowe budownictwo mieszkaniowe,

e) jeszcze w r. b. miejskie rady narodowe powinny przystąpić do remontu względnie zabezpieczenia wszystkich budynków nadających się do odbudowy,

f) należy stworzyć jak najbardziej atrakcyjne warunki dla budownictwa indywidualnego, w drodze udzielania pożyczek, przydziałów parcel budowlanych, materiałów itp,

g) dla powstrzymania procesu dekapitalizacji wszystkich urządzeń komunalnych (gaz, wod.-kanal. i in.) trzeba zwiększyć nakłady na remonty tych urządzeń. Potrzeby w tym zakresie wynoszą ca 30 mln zł.,

h) w okresie planu pięcioletniego odbudować gazownie w Reszlu i Nidzicy oraz rozpocząć budowę gazowni w Olsztynie. Pozostałe gazownie (w Sępólnu, Górowie, Miłakowie, Kisielicach, Braniewie, Pieniężnie, Fromborku i Orzysz) przeznaczyć do likwidacji, a budynki zużytkować na cele produkcyjne,

i) roboty melioracyjne powinny być prowadzone w ramach jednego resortu, na podstawie jednego planu, obejmującego roboty na terenie miast jak i wsi. Ze względu na łączenie się urządzeń melioracyjnych na terenach polskich i radzieckich, konieczne jest zawarcie porozumienia w tej sprawie i opracowanie wspólnego planu odprowadzenia wód.

6. W zakresie ustalenia roli i funkcji miast

W dotychczasowym rozwoju poszczególnych miast obserwuje się zjawisko coraz większego zróżnicowania ich funkcji gospodarczych. Wynika to m. in. z koncentracji nakładów w ubiegłym okresie na większe ośrodki miejskie i zupełne zaniedbanie mniejszych.

Dla ustalenia więc właściwego kierunku w polityce gospodarczej w zakresie dalszego zagospodarowania miast i osiedli, dla utrwalenia zdrowej struktury przestrzennej miejskiej sieci osadniczej oraz dla ustalenia hierarchii potrzeb i odpowiedniej koncentracji nakładów inwestycyjnych na pewne ośrodki — niezbędne jest sprecyzowanie przez władze planowania gospodarczego, i planowania przestrzennego, funkcji i roli poszczególnych miast i osiedli w życiu gospodarczym regionu.

W planie pięcioletnim należałoby położyć szczególny nacisk na zagospodarowanie i aktywizację miast dotąd zaniedbanych, jak: Górowo, Węgorzewo, Braniewo, Nidzica, oraz wszystkich małych miasteczek.

* * *

Na częściowe pokrycie zadań, w planie pięcioletnim zostały zabezpieczone środki finansowe w postaci: centralnego i terenowego planu inwestycyjnego, funduszu rozwoju przemysłu, funduszu interwencyjnego, funduszu czynów społecznych itp. Ponadto istnieją nieograniczone w zasadzie środki nielimitowane w postaci kredytów bankowych na mechanizację i unowocześnienie zakładów produkcyjnych, kredyty na rozwój rzemiosła prywatnego, fundusze zakładowe poszczególnych przedsiębiorstw itp.

Wszystkie te środki w sumie, chociaż niewystarczające, stwarzają jednak możliwość zaspokojenia niektórych najpilniejszych przynajmniej potrzeb.

Sam fakt jednak zabezpieczenia środków finansowych w planie pięcioletnim nie rozwiązuje problemu.

Pozostaje otwarta sprawa ich właściwego wykorzystania w czasie i przestrzeni. Dotychczasowa praktyka rozwiązywania wszystkich problemów na szczeblu centralnym i wojewódzkim okazała się nie zawsze słuszną i nie zawsze zdawała egzamin. Obecne przejście z systemu dotacyjnego na system kredytowy stwarza szerokie możliwości wyzwolenia inicjatywy oddolnej. Wskazaniem jest przeto i koniecznym, aby troskę o właściwy i proporcjonalny rozwój miast i miasteczek, o zaspokojenie potrzeb ludności tych miast, właściwe i racjonalne wykorzystanie środków finansowych i materiałowych, wyzyskanie wszelkich rezerw surowcowych, produkcyjnych, lokalowych i innych, całkowite zatrudnienie ludności pozostającej bez pracy (a szczególnie kobiet), uporządkowanie i przywrócenie estetycznego wyglądu miast przejęły powiatowe, miejskie i gromadzkie rady narodowe.

Wymaga to dalszego zwiększenia uprawnień rad narodowych tych szczebli oraz opracowanie przez nie własnych szczegółowych programów aktywizacji miast i osiedli.